

Budowanie wspólnoty kościelnej ma kluczowe znaczenie dla misji

Oreędzie na Światowy Dzień Misyjny 2010 r.

Drodzy bracia i siostry!

Październikowe obchody Światowego Dnia Misyjnego stanowią dla wspólnot diecezjalnych i parafialnych, instytutów życia konsekrowanego, ruchów kościelnych i dla całego ludu Bożego okazję do odnowionego zaangażowania w głoszenie Ewangelii i nadania działalności duszpasterskiej głębszego rozmachu misyjnego.

To doroczne spotkanie zachęca nas do głębszego przeżywania spotkań liturgicznych i katechetycznych, charytatywnych i kulturalnych, przez które Jezus Chrystus gromadzi nas przy stole swojego Słowa oraz Eucharystii, abyśmy mogli zakosztować daru Jego obecności, uformować się w Jego szkole i coraz bardziej świadomie żyć w zjednoczeniu z Nim, Nauczycielem i Panem.

On sam mówi nam: "Kto (...) Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie" (J 14, 21). Tylko to spotkanie z Miłością Bożą, która zmienia naszą egzystencję, może sprawić, że będziemy żyć w komunii z Nim i między sobą oraz dawać braciom wiarygodne świadectwo, uzasadniając nadzieję, która jest w nas (por. 1 P 3, 15). Wiara dojrzała, pozwalająca po synowsku zawierzyć całkowicie Bogu, karmiona modlitwą, rozważaniem Słowa Bożego oraz zgłębianiem prawd wiary stanowi warunek krzewienia nowego humanizmu, zakorzenionego w Ewangelii Jezusa.

Ponadto w październiku w wielu krajach są wznawiane różne formy działalności kościelnej po przerwie letniej, a Kościół zachęca nas, byśmy na modlitwie różańcowej uczyli się od Maryi kontemplowania zamysłu jaki miłość Ojca ma w stosunku do ludzkości, aby umiłować ją tak, jak On ją miłuje. Czyż nie taki jest również sens misji?

Ojciec powołuje nas bowiem, byśmy byli umiłowanymi synami w Jego Synu, w Umiłowanym, i uznali się za braci w Nim, który jest Darem Zbawienia dla ludzkości podzielonej przez niezgodę oraz grzech i objawia prawdziwe oblicze Boga, który "tak (...) umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).



"Chcemy ujrzeć Jezusa" (J 12, 21) - z taką prośbą w Ewangelii św. Jana zwraca się do apostoła Filipa kilku Greków, którzy przybyli do Jerozolimy. Rozbrzmiewa ona również w naszych sercach w październiku, miesiącu, który przypomina nam, że obowiązek i zadanie głoszenia Ewangelii należy do całego Kościoła, "z natury swojej misyjnego" (Ad gentes, 2) i zachęca nas, byśmy propagowali nowość życia, na które składają się z autentyczne relacje, we wspólnotach budowanych na Ewangelii. W społeczeństwie wieloetnicznym, w którym szerzą się coraz bardziej niepokojące formy samotności i obojętności, chrześcijanie muszą zdobyć umiejętność dawania znaków nadziei i stawania się braćmi wszystkich, kultywując wielkie ideały zmieniające historię, a także - bez fałszywych iluzji bądź nieuzasadnionych lęków - winni starać się uczynić z naszej planety dom wszystkich narodów.

Tak jak greccy pielgrzymi sprzed dwóch tysięcy lat, również ludzie w naszych czasach, choć nie zawsze świadomie, proszą wierzących nie tylko o to, by "mówili" o Jezusie, lecz by "ukazali" Jezusa, ukazali jaśniejące Oblicze Odkupiciela w każdym zakątku ziemi pokoleniom nowego tysiąclecia, zwłaszcza młodym na wszystkich kontynentach, którzy są uprzywilejowanymi adresatami i podmiotami ewangelicznego orędzia. Powinni oni odczuć, że chrześcijanie niosą słowo Chrystusa, ponieważ On jest Prawdą, ponieważ odnaleźli w Nim sens, prawdę swego życia.

Podstawą powyższych rozważań jest misyjne zadanie, które otrzymali wszyscy ochrzczeni i cały Kościół, którego nie można jednak zrealizować w sposób wiarygodny bez głębokiego nawrócenia osobistego, wspólnotowego i pastoralnego. Świadomość powołania do głoszenia Ewangelii pobudza bowiem nie tylko każdego pojedynczego wiernego, ale wszystkie wspólnoty diecezjalne i parafialne do całkowitej odnowy i do coraz większego otwarcia się na współpracę misyjną między Kościołami, by orędzie Ewangelii dotarło do serca każdego człowieka, każdego ludu, kultury, rasy, narodowości, pod każdą szerokością geograficzną.

Świadomość tę rozbudza działalność kapłanów fidei donum, osób konsekrowanych, katechistów, świeckich misjonarzy, którzy wciąż starają się umacniać komunie kościelną, tak aby "międzykulturowość" mogła znaleźć swoje miejsce w modelu jedności, w którym Ewangelia jest zaczynem wolności i postępu, źródłem braterstwa, pokory i pokoju (por. Ad gentes, 8). Kościół bowiem "jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem

wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (Lumen gentium, 1).

Komunia kościelna rodzi się ze spotkania z Synem Bożym, Jezusem Chrystusem, głoszonym przez Kościół, który w ten sposób dociera do ludzi i buduje jedność z sobą oraz z Ojcem i Duchem Świętym (por. 1 J 1, 3). Chrystus ustanawia nowe stosunki między człowiekiem i Bogiem. "On objawia nam, że *Bóg jest miłością* (1 J 4, 8), a równocześnie poucza nas, że podstawowym prawem doskonałości ludzkiej, a co za tym idzie przemiany świata, jest nowe przykazanie miłości. Tych więc, którzy wierzą w miłość Bożą, zapewnia, że przed wszystkimi ludźmi otwarta jest droga miłości i że próba stworzenia powszechnego braterstwa nie jest nadaremna" (Gaudium et spes, 38).

Kościół staje się "komunią" w Eucharystii, w której Chrystus, obecny pod postaciami chleba i wina poprzez ofiarę miłości buduje Kościół jako swoje ciało, zaprowadzając jedność między nami i Trójjedynym Bogiem oraz między nami samymi (por. 1 K0, 16nn). W adhortacji *Sacramentum caritatis* napisałem: "Nie możemy (...) zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego" (n. 84). Z tego powodu Eucharystia jest źródłem i szczytem nie tylko życia Kościoła, ale także jego misji: "Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym" (tamże), zdolnym włączać wszystkich do komunii z Bogiem, głosząc z przekonaniem: "cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami" (1 J 1, 3).

Umilowani, w tym Światowym Dniu Misyjnym, w którym oczami duszy patrzymy na niezmiernie obszary misyjne, poczujmy, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za zadanie Kościoła, jakim jest głoszenie Ewangelii. Misyjny zapal był zawsze znakiem żywotności naszych Kościołów (por. enc. *Redemptoris missio*, 2), a ich współpraca jest szczególnym świadectwem jedności, braterstwa i solidarności, nadającym wiarygodność zwiastunom Miłości, która zbawia.

Dlatego jeszcze raz zachęcam wszystkich do modlitwy i do wspierania - pomimo trudności ekonomicznych - braterską i konkretną pomocą młodych Kościołów. Ten wyraz miłości i jedności, przekazany za cennym pośrednictwem Papieskich Dzieł Misyjnych, którym jestem bardzo wdzięczny, umożliwi formację

kapłanów, kleryków oraz katechistów na najbardziej odległych terenach misyjnych i doda odwagi młodym wspólnotom kościelnym.

Kończąc doroczne orędzie na Światowy Dzień Misyjny, pragnę w szczególnie serdeczny sposób wyrazić uznanie misjonarzom i misjonarkom, którzy świadczą, często własnym życiem, o zbliżającym się Królestwie Bożym w najbardziej odległych i trudnych miejscach. Oni to, jako awangarda głosicieli Ewangelii, powinni być otoczeni przyjaźnią, bliskością i wsparciem każdego wierzącego. Niech "Bóg, który miłuje radosnego dawcę" (por. 2 Kor 9, 7), da im duchowy zapał i głęboką radość.

Podobnie jak wypowiedziane przez Maryję "tak", każda ofiarna odpowiedź wspólnoty kościelnej na boskie wezwanie do miłości braci wzbudzi nowe apostołskie i kościelne macierzyństwo (por. Ga 4, 4. 19. 26), a zaskakująca tajemnica Boga-miłości, który "gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał (...) Syna swego, zrodzonego z niewiasty" (Ga 4, 4), doda ufności i odwagi nowym apostołom. Dzięki tej odpowiedzi wszyscy wierzący staną się zdolni do "weselenia się nadzieją" (por. Rz 12, 12) w urzeczywistnianiu zamysłu Boga, który pragnie, "aby cały rodzaj ludzki tworzył jeden lud, łączył się w jedno Ciało Chrystusa, rozbudowywał się w jedną świątynię Ducha Świętego" (Ad gentes, 7).

Papież Benedykt XVI

